

WORLDPUBLICOPINION.ORG

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629-35-69; 628-37-04
693-46-92, 625-76-23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT. 24
00-503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629-40-89

INTERNET <http://www.cbos.pl>
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/88/2007

ŚWIATOWA OPINIA PUBLICZNA POPIERA NOWE UPRAWNIENIA DLA ONZ

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, CZERWIEC 2007

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
28 września 2006 roku

Większość badanych popiera utrzymywanie stałych sił pokojowych ONZ oraz regulowanie przez tę organizację międzynarodowego handlu bronią.

Większość uważa, że ONZ powinna mieć prawo do zezwalania na użycie sił zbrojnych w celu powstrzymania terroryzmu, rozprzestrzeniania broni jądrowej i ludobójstwa.

Opinia publiczna na całym świecie popiera zdecydowane działania mające na celu wzmocnienie roli Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tym nadanie jej uprawnień do posiadania własnych stałych sił pokojowych, regulowania międzynarodowego handlu bronią oraz badania przypadków naruszania praw człowieka.

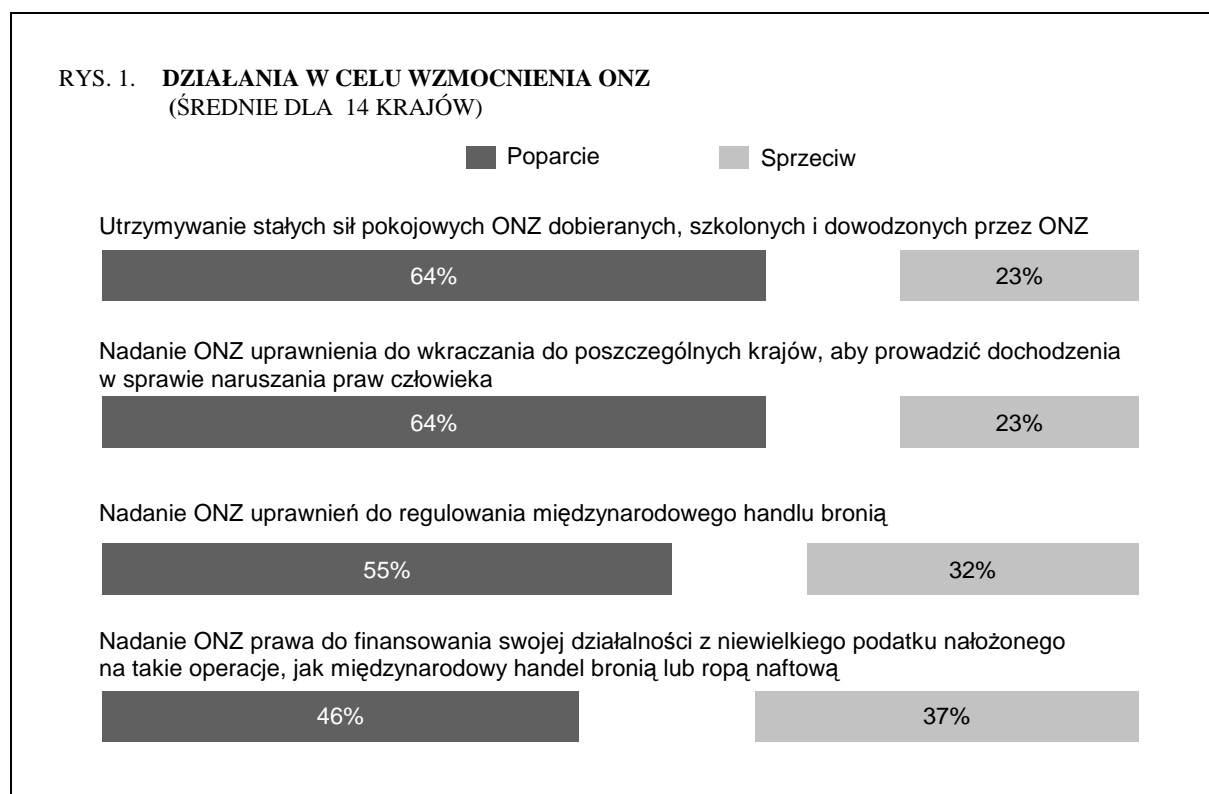
Zdecydowana większość ankietowanych uważa, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do użycia sił zbrojnych w celu powstrzymania rozprzestrzeniania broni jądrowej, ludobójstwa i terroryzmu. Równocześnie jednak w poszczególnych krajach poparcie opinii publicznej dla akceptowania decyzji ONZ niezgodnych z preferencjami tych krajów jest niższe.

Przedstawiamy niektóre wyniki badania przeprowadzonego przez Chicagowską Radę Spraw Globalnych (The Chicago Council on Global Affairs) oraz WorldPublicOpinion.org we współpracy z instytucjami badającymi opinię publiczną na całym świecie. W krajach, w których przeprowadzono badanie, mieszka 56% ludności świata. Są to: Chiny, Indie, Stany Zjednoczone, Rosja, Francja, Tajlandia, Ukraina, Polska¹, Iran, Meksyk, Korea Południowa, Filipiny, Australia, Argentyna, Peru, Armenia i Izrael wraz z Autonomią Palestyńską. Nie wszystkie pytania zostały zadane w każdym z tych krajów.

¹ W Polsce badanie zrealizowano jako fragment sondażu „Aktualne problemy i wydarzenia” (196), 8–11 września 2006 roku, reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=937).

„Mimo szeroko omawianej różnicy zdań na temat roli ONZ w polityce światowej, badanie wyraźnie pokazuje, że międzynarodowa opinia publiczna jest zgodna co do tego, że ONZ powinna pełnić rolę ośrodka rozwiązywania konfliktów i współpracy międzynarodowej w sferze różnych palących problemów” – powiedział Christopher Whitney, dyrektor zarządzający ds. badań w Chicagowskiej Radzie Spraw Globalnych.

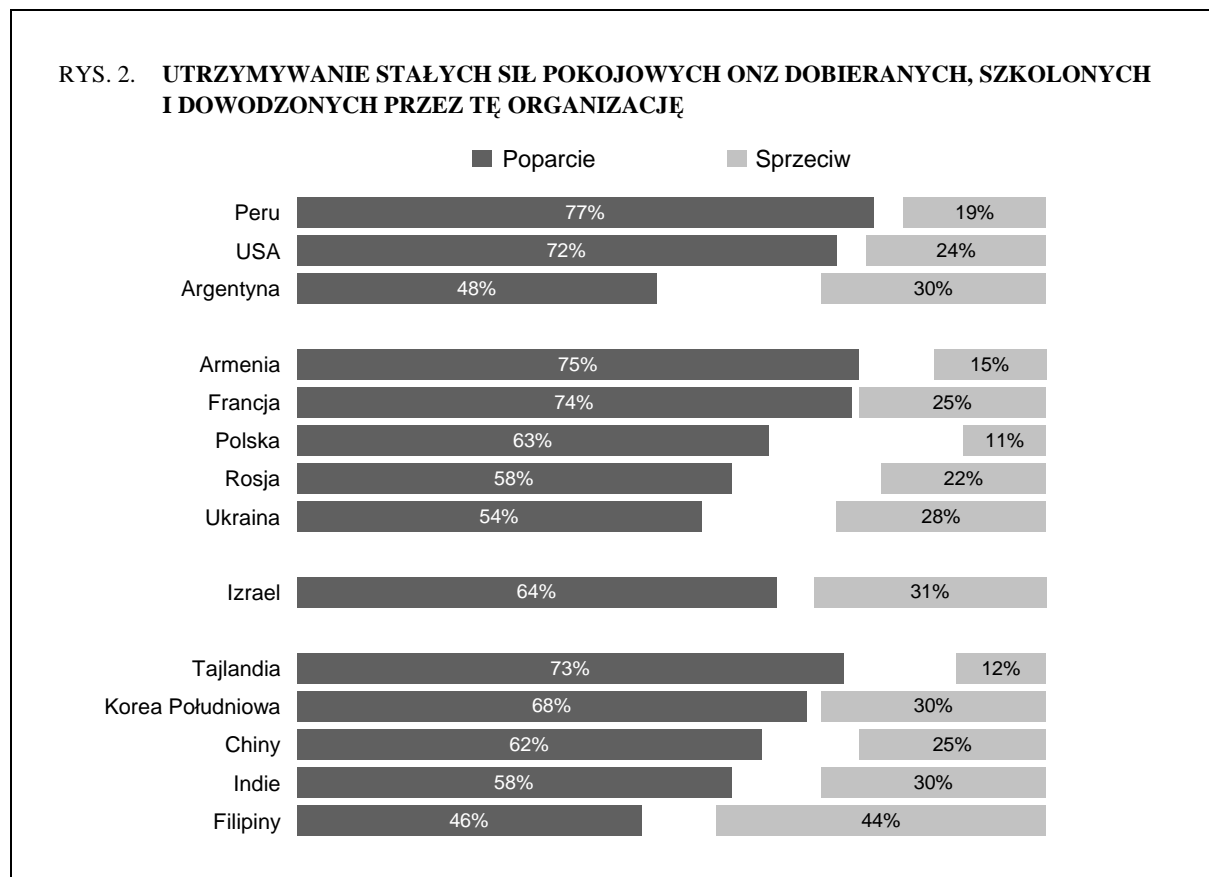
Zdaniem Stevena Kulla, wydawcy WorldPublicOpinion.org, badanie pokazało, że obywatele poszczególnych krajów są bardziej otwarci na wielostronne działania niż rządy tych krajów.



„Wydaje się, że rządy poszczególnych państw obawiają się zwiększenia uprawnień ONZ, natomiast społeczeństwa tych krajów wyraźnie nie mają nic przeciwko koncepcji mocniejszej pozycji ONZ” – powiedział Kull.

Pomysł utrzymywania stałych sił pokojowych ONZ dobieranych, szkolonych i dowodzonych przez tę organizację znalazł poparcie większości respondentów w 12 krajach spośród 14 uczestniczących w badaniu (średnio 64%). Najbardziej entuzjastycznie nastawieni byli obywatele Peru (77%), a następnie Ormianie (75%), Francuzi (74%), mieszkańcy Tajlandii (73%) i Stanów Zjednoczonych (72%). W Argentynie istnienie takich sił popiera

niemal połowa ankietyowanych 48% (30% wyraża sprzeciw). W żadnym z krajów, w których przeprowadzono badanie, przeciwnicy tej koncepcji nie stanowią większości badanych, a na Filipinach opinie są podzielone.



Postulat nadania ONZ prawa do regulowania międzynarodowego handlu bronią również znalazł poparcie przeważającej grupy lub nawet większości respondentów w 12 krajach spośród 14 objętych badaniem (średnio 55%). Poparcie to jest największe we Francji (77%), a następnie w Korei Południowej (75%), Izraelu (60%) i Stanach Zjednoczonych (60%). Społeczeństwa tylko dwóch krajów są raczej przeciwnie tej koncepcji, a mianowicie: Filipin (58% przeciw) i Argentyny (42% przeciw, 36% za).

Nadanie ONZ uprawnienia do prowadzenia dochodzeń w sprawie naruszania praw człowieka cieszy się bardzo dużym poparciem (ogółem 64%). Postulat ten popiera zdecydowana większość respondentów we Francji (92%), Stanach Zjednoczonych (75%), Peru (75%) i Korei Południowej (74%). Wyjątek stanowią Argentyna, gdzie pomysł ten znajduje poparcie niespełna połowy badanych (46% wobec 29% wyrażających sprzeciw), i Filipiny, gdzie opinia publiczna jest podzielona.

Nadanie ONZ prawa do finansowania swojej działalności z niewielkiego podatku nałożonego na takie operacje, jak międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową, cieszy się mniejszym, ale nadal znacznym poparciem (średnio 46% za i 37% przeciw). Postulat ten znajduje poparcie w dziewięciu krajach, szczególnie we Francji (70%), Chinach (55%), Korei Południowej (53%) i Izraelu (52%). W większości przeciwni mu są Filipińczycy (56%) i Peruwiańczycy (55%). Sprzeciw wyraża również połowa mieszkańców Stanów Zjednoczonych (50% wobec 45% deklarujących poparcie) oraz ponad dwie piąte obywateli Argentyny (odpowiednio: 42% wobec 32%). Rosjanie są w tej sprawie podzieleni.

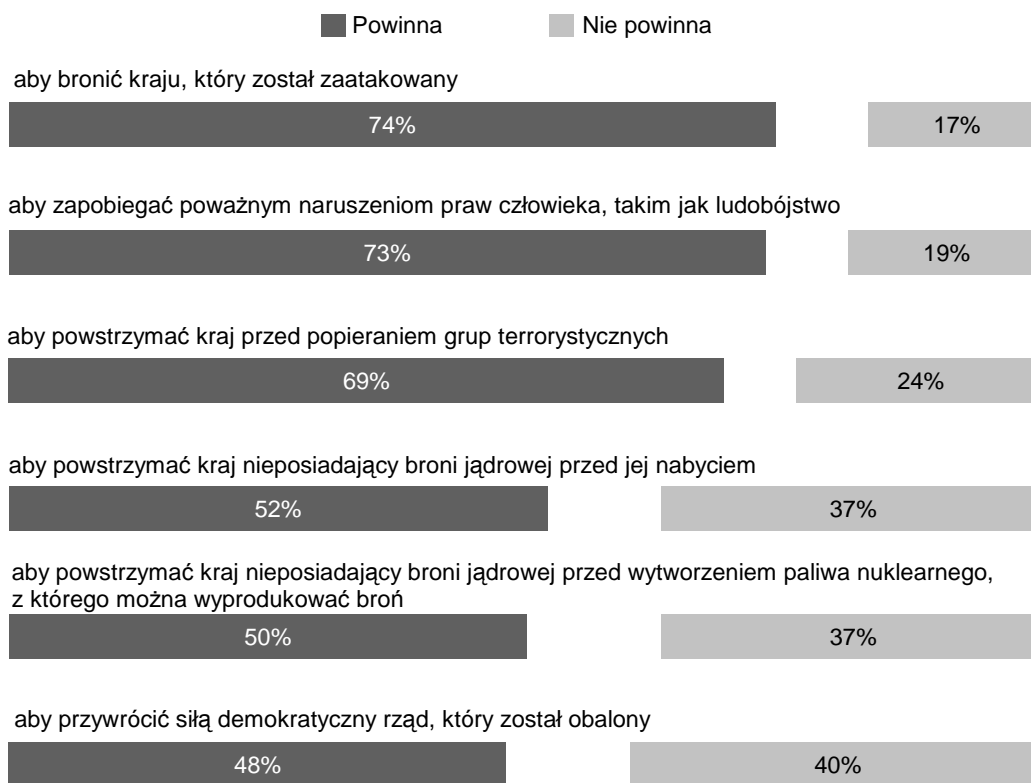
WYKORZYSTANIE SIŁ ZBROJNYCH

Badanie ujawniło również poparcie dla upoważnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ do użycia sił zbrojnych w celu rozwiązywania wielu problemów. Największym poparciem cieszą się wspólne działania wojskowe mające na celu obronę poszczególnych krajów przed atakiem z zewnątrz, uniemożliwienie rządowi popierania grup terrorystycznych i obronę przed ludobójstwem. Podejmowanie działań w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu broni jądrowej oraz przywrócenia obalonego demokratycznego rządu również zyskuje poparcie, choć nie tak duże.

Zgodnie z oczekiwaniami, użycie sił zbrojnych do obrony kraju, który został zaatakowany, cieszy się największym poparciem. Jest to zgodne z pierwotną koncepcją ONZ jako międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa. We wszystkich dziesięciu krajach, w których zadano to pytanie, większość ankietowanych (od 84% we Francji do 66% w Indiach) uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć takie prawo. We wszystkich krajach uczestniczących w badaniu popiera je średnio trzech na czterech respondentów (74%).

Nadanie Radzie Bezpieczeństwa prawa do zezwalania na użycie sił zbrojnych w celu powstrzymania jakiegoś kraju przed popieraniem grup terrorystycznych jest również powszechnie akceptowane. Wyrażna większość ankietowanych popiera ten postulat w każdym z 10 krajów, w których przeprowadzono badanie. Poparcie to jest najniższe wśród Palestyńczyków i obywateli Korei Południowej (61%), a najwyższe wśród Izraelczyków (85%) i Francuzów (84%). Średnie poparcie dla tej koncepcji wynosi 69%.

RYS. 3. ZEZWALANIE PRZEZ RADĘ BEZPIECZEŃSTWA ONZ NA UŻYCIĘ SIŁY.
CZY, PANA(I) ZDANIEM, RADA BEZPIECZEŃSTWA ONZ POWINNA MIEĆ PRAWO
DO ZEZWALANIA NA UŻYCIĘ SIŁ ZBROJNYCH W PONIŻSZYCH CELACH:
(ŚREDNIE W 10–12 KRAJACH)



Odnotowano także umiarkowane poparcie dla używania siły w celu wstrzymania rozprzestrzeniania broni jądrowej. Wyniki te mają szczególne znaczenie dla konfliktu, który obecnie rozwija się na światowej scenie, spowodowanego decyzją Iranu o kontynuowaniu wzbogacania uranu wbrew decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Na pytanie, czy Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo zezwalać na użycie sił zbrojnych w celu powstrzymania kraju nieposiadającego broni jądrowej przed jej nabyciem, w 8 państwach spośród 11 uczestniczących w badaniu respondenci najczęściej odpowiadali twierdząco, tego zdania była zdecydowana większość ankietowanych w Meksyku (70%), Izraelu (62%), Stanach Zjednoczonych (62%) i Rosji (55%). Tylko w Autonomii Palestyńskiej (59%) i Korei Południowej (55%) większość badanych była przeciwna nadaniu Radzie Bezpieczeństwa prawa do zakazywania poszczególnym krajom nabywania broni jądrowej. Francuzi są w tej sprawie podzieleni. Średnie poparcie wśród wszystkich uczestników badania wynosi 52%.

Następnie zadano respondentom bardziej konkretne pytanie: czy Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo zezwalać na użycie siły w celu uniemożliwienia krajowi nieposiadającemu broni jądrowej wytworzenia paliwa nuklearnego, z którego można wyprodukować broń jądrową. Także w tym przypadku najczęstszą odpowiedzią w 7 krajach spośród dziesięciu, w których przeprowadzono badanie, była odpowiedź twierdząca: Rada Bezpieczeństwa powinna mieć takie prawo. Pogląd ten wyrażany jest najczęściej w Tajlandii (59%), Stanach Zjednoczonych (57%) i Izraelu (54%). Również w tym przypadku wyjątek stanowią Palestyńczycy (57% przeciw) i obywatele Korei Południowej (56% przeciw). We Francji opinie na ten temat są podzielone. Średnio połowa respondentów we wszystkich krajach uczestniczących w badaniu (50%) popiera to prawo, a 37% jest mu przeciwnych.

Z badania wynika, że poparcie dla nadania Radzie Bezpieczeństwa prawa do zezwalania na użycie siły w celu przywrócenia demokratycznego rządu, który został obalony, jest stosunkowo umiarkowane. Spośród 10 badanych społeczeństw w sześciu postulat ten popiera bezwzględna większość, a w jednym – względna większość. Największe poparcie jest w Autonomii Palestyńskiej (67%), nieco mniejsze w Izraelu (58%), Stanach Zjednoczonych (57%) i Meksyku (54%). Większość obywateli Korei Południowej (65%) i prawie połowa Chińczyków (45%) uważa, że Rada Bezpieczeństwa nie powinna mieć takiego prawa. Rosyjscy respondenci są podzieleni (35% jest za, a 37% przeciw). Średnio 48% badanych popiera nadanie ONZ tego prawa, a 40% wyraża sprzeciw.

LUDOBÓJSTWO

Opinia publiczna bardzo zdecydowanie popiera nadanie Radzie Bezpieczeństwa ONZ prawa do użycia sił zbrojnych w celu zapobiegania poważnym naruszeniom praw człowieka, takim jak ludobójstwo. W każdym z 12 krajów uczestniczących w badaniu zdecydowana większość ankietowanych uznała, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo do użycia siły w takich przypadkach. Najniższy poziom poparcia odnotowano w Tajlandii (62%) i Indiach (63%), a najwyższy we Francji (85%), Izraelu (83%) i Stanach Zjednoczonych (83%). Średnie poparcie we wszystkich badanych społeczeństwach wynosi 73%.

Ankietowanym zadano również pytanie, czy Rada Bezpieczeństwa ma tylko prawo, czy także *obowiązek* interweniować zbrojnie w celu obrony ludności przed poważnymi naruszeniami praw człowieka. Odpowiedni fragment ankiety brzmi: „Niektórzy twierdzą, że Rada Bezpieczeństwa ONZ ma obowiązek zezwalać na użycie sił zbrojnych w celu obrony

ludności przed poważnymi naruszeniami praw człowieka, takimi jak ludobójstwo, nawet wbrew woli rządu danego kraju. Inni twierdzą, że Rada Bezpieczeństwa ONZ nie ma takiego obowiązku”.

W każdym z 12 krajów, w których przeprowadzono badanie, największa grupa respondentów zgodziła się z poglądem, że Rada Bezpieczeństwa ma taki obowiązek. W ośmiu krajach uważa tak większość badanych. Co ciekawe, największe poparcie dla tej koncepcji jest w Chinach (76%) i Stanach Zjednoczonych (74%), a także wśród Palestyńczyków (69%). W czterech krajach pogląd ten popiera mniej niż połowa wszystkich respondentów. Są to: Ukraina (40%), Tajlandia (44%), Rosja (48%) i Argentyna (48%). W każdym z krajów uczestniczących w badaniu nie więcej niż czterech na dziesięciu respondentów uważa, że ONZ nie ma obowiązku zapobiegać ludobójstwu. Średnio 57% ankietowanych twierdzi, że ONZ ma taki obowiązek.

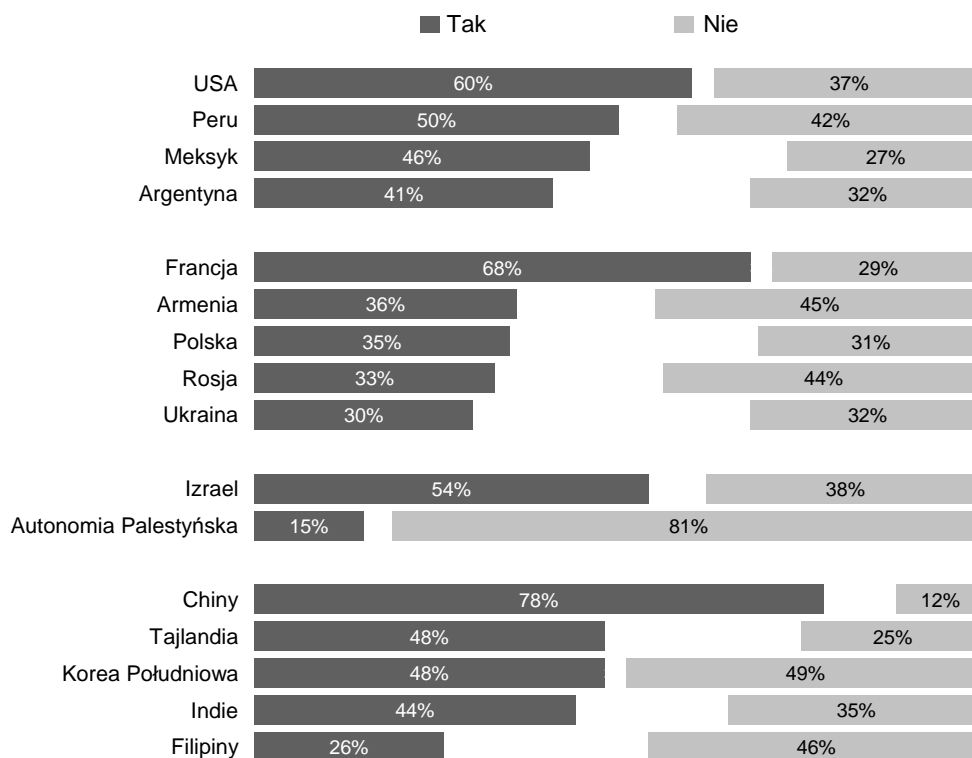
AKCEPTOWANIE DECYZJI ONZ

Chociaż większość respondentów popiera wzmocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych, kwestia podporządkowania się ewentualnym niekorzystnym decyzjom ONZ przyjmowana jest mniej entuzjastycznie. Respondentów zapytano, czy ich kraj powinien być bardziej skłonny do podejmowania decyzji w ramach ONZ w odniesieniu do problemów międzynarodowych, nawet jeżeli oznacza to, że czasami będzie musiał realizować politykę, której nie uważa za najlepszą. W 10 krajach spośród szesnastu, w których przeprowadzono badanie, ankietowani twierdzili, że ich kraj powinien się na to zgodzić, chociaż tylko w czterech odpowiedź tę wybrała zdecydowana większość, a w pozostałych sześciu – większość względna. Ankietowani z czterech krajów byli przeciw, a w dwóch opinie były podzielone. Średnio 45% badanych uważa, że ich kraj powinien się na to zgodzić, 38% jest przeciwnego zdania, a 17% nie ma wyrobionej opinii.

Jak można było się spodziewać, największą akceptację przyjmowania decyzji ONZ odnotowano w trzech krajach będących stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa: w Chinach (78%), Francji (68%) i Stanach Zjednoczonych (60%). Natomiast w Rosji, która jest również członkiem Rady, opinia publiczna jest raczej przeciwna podporządkowaniu się takim decyzjom (44% wyraża sprzeciw, 33% je popiera).

RYS. 4. **PODEJMOWANIE DECYZJI W RAMACH ONZ.**

CZY W SPRAWACH MIĘDZYNARODOWYCH [DANY KRAJ] POWINIEN BYĆ BARDZIEJ SKŁONNY DO PODEJMOWANIA DECYZJI W RAMACH ONZ, NAWET JEŻELI OZNACZA TO, ŻE [DANY KRAJ] CZASAMI BĘDZIE MUSIAŁ ZREZYGNOWAĆ Z REALIZACJI POLITYKI, KTÓRĄ UWAŻA ZA NAJLEPSZĄ?



Zaskakujące jest znaczne poparcie Izraelczyków dla podejmowania decyzji w ramach ONZ. Ponad połowa obywateli Izraela (54%) uważa, że ich przywódcy powinni respektować takie decyzje, nawet jeżeli się z nimi nie zgadzają. Opinia ta zaskakuje w kontekście wykorzystywania ONZ jako platformy krytykowania żydowskiego państwa przez przeciwników Izraela.

Tymczasem Palestyńczycy są jedynym spośród badanych społeczeństw, w którym bezwzględna większość sprzeciwia się akceptowaniu takich wspólnych decyzji. Aż 81% Palestyńczyków uważa, że ich rząd nie powinien realizować polityki, z którą się nie zgadza. Te wyniki są również zaskakujące, ponieważ właśnie na podstawie rezolucji ONZ przywódcy palestyńscy wysuwali żądania własnego państwa.

Za akceptowaniem decyzji w ramach ONZ opowiada się co najwyżej połowa respondentów w Peru (50% za, 42% przeciw), Tajlandii (odpowiednio: 48% i 25%), Meksyku (46% i 27%), ponad dwie piąte badanych w Indiach (44% za i 35% przeciw), Argentynie

(41% i 32%) oraz ponad jedna trzecia w Polsce (35% i 31%). W dwóch krajach przeważa sprzeciw – w Armenii (45% wobec 36% za) i na Filipinach (46% wobec 26% za). Podzielone opinie na ten temat są w Korei Południowej (48% za, 49% przeciw) i na Ukrainie (30% za, 32% przeciw, 38% nie ma zdania).

OGÓLNY STOSUNEK DO ONZ

Badano również ogólny stosunek do Organizacji Narodów Zjednoczonych i innych instytucji międzynarodowych. Wydaje się, że ONZ i powiązane z nią organizacje są zazwyczaj pozytywnie postrzegane, chociaż pytano o to tylko w siedmiu lub ośmiu krajach.

Respondentów z ośmiu krajów zapytano, czy cele wymienione w pytaniu powinny być uznane za ważne w polityce zagranicznej ich rządów. We wszystkich ośmiu krajach większość badanych uznała, że wzmocnienie ONZ powinno być „bardzo ważnym” lub „dość ważnym” celem polityki zagranicznej (od 79% w USA i Tajlandii do 91% w Australii). W Australii, Meksyku i Chinach ponad połowa respondentów uznała ten cel za „bardzo ważny” (odpowiednio: 64%, 56% i 51%). Niewielkie grupy ankietowanych uznały wzmocnienie ONZ za „nieważne”. Ta opinia jest najczęstsza w Stanach Zjednoczonych, chociaż nawet tam wyraża ją mniej niż jedna piąta badanych (19%), podczas gdy 40% Amerykanów uważa ten cel za bardzo ważny, a 39% – za dość ważny.

W ośmiu krajach badani oceniali swoje uczucia do ONZ na 100-stopniowym „termometrze uczuć”, na którym 100 oznaczało uczucia bardzo pozytywne, 0 – bardzo negatywne, a 50 – ani pozytywne, ani negatywne (czyli neutralne).

Najbardziej pozytywne uczucia do ONZ wyrażają Meksykanie (średnia „temperatura” 80 stopni), następnie Chińczycy (75 stopni), Ormianie (72 stopnie), Tajowie (71 stopni), obywatele Korei Południowej (70 stopni), Indii (63 stopnie) oraz Palestyńczycy (58 stopni). Spośród ośmiu badanych społeczeństw Amerykanie charakteryzują się najchłodniejszym stosunkiem do ONZ: średnia temperatura ich uczuć wynosi 55 stopni.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), agenda ONZ zajmująca się światową problematyką zdrowia, postrzegana jest jeszcze lepiej. Najbardziej pozytywne uczucia do WHO deklarują obywatele trzech krajów azjatyckich: Tajlandii (81 stopni), Chin (80 stopni) i Korei Południowej (74 stopnie). Pozytywne uczucia deklarowane przez

Azjatów mogą być wynikiem wysiłków WHO mających na celu zapobieżenie rozprzestrzenianiu się ptasiej grypy. Dostyc pozytywnie nastawieni do tej organizacji są również Ormianie (75 stopni) oraz Palestyńczycy (65 stopni). Uczucia Amerykanów i Hindusów są raczej letnie (odpowiednio: 59 i 58 stopni).

Nieco chłodniejszy jest stosunek do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości – organu sądniczego ONZ. Najbardziej pozytywne uczucia deklarują badani w Chinach (70 stopni), następnie w Tajlandii (66 stopni), Korei Południowej (63 stopnie), Armenii (61 stopni) i Indiach (54 stopnie). Amerykanie są nieco chłodniejsi w uczuciach (46 stopni). Najbardziej chłodny stosunek do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości mają Palestyńczycy: średnia temperatura ich uczuć wynosi zaledwie 32 stopnie.

PRZYSZŁOŚĆ ONZ WYNIKI BADAŃ W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH

EUROPA

Polska

CBOS, wrzesień 2006

Niektóre działania mające na celu wzmocnienie roli Organizacji Narodów Zjednoczonych Polacy zdecydowanie popierają, do innych odnoszą się z większą rezerwą, a w sprawie akceptowania decyzji ONZ są podzieleni. Większość Polaków (63%) popiera utrzymywanie stałych sił pokojowych ONZ dobieranych, szkolonych i dowodzonych przez tę organizację. Ponad połowa (58%) opowiada się za nadaniem ONZ uprawnienia do wkraczania do poszczególnych krajów, aby prowadzić dochodzenia w sprawie naruszania praw człowieka. Poparcie dla nadania ONZ uprawnień do regulowania międzynarodowego handlu bronią (44%) oraz nałożenia podatku na międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową (40%) jest częstsze niż sprzeciw (odpowiednio: 28% i 27%), przy czym w obu przypadkach wielu respondentów nie ma wyrobionego zdania. Ponad połowa Polaków (54%) uważa, że Rada Bezpieczeństwa ONZ ma obowiązek zezwalać na użycie siły w celu obrony ludności przed poważnymi naruszeniami praw człowieka, takimi jak ludobójstwo, nawet wbrew woli rządu danego kraju. Równocześnie Polacy mają podzielone poglądy na temat tego, czy Polska

powinna być bardziej skłonna do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeśli oznacza to, że czasem będzie realizować politykę, której nie uważa za najlepszą: 35% zgadza się z tą opinią, 31% jest przeciwnego zdania, a 34% nie potrafi zająć stanowiska w tej sprawie.

Francja

Efficiencie 3, marzec 2007

Wiele postulatów wzmocnienia roli Organizacji Narodów Zjednoczonych znajduje u Francuzów największe poparcie ze wszystkich badanych społeczeństw. Francja jest również jednym z niewielu państw, w których zdecydowana większość badanych jest gotowa akceptować niekorzystne decyzje ONZ. Najwyższe jest poparcie Francuzów dla nadania ONZ uprawnień do wkraczania do poszczególnych krajów w celu badania przypadków naruszania praw człowieka (92%), regulowania międzynarodowego handlu bronią (77%) i do nadania ONZ prawa do finansowania swojej działalności z podatku nałożonego na międzynarodowy handel ropą lub bronią (70%). Francuzi zaliczają się również do najbardziej zdecydowanych zwolenników utrzymywania stałych sił pokojowych ONZ (74%). Również poparcie dla prawa Rady Bezpieczeństwa ONZ do zezwalania na użycie siły jest we Francji wysokie – 85% badanych uważa, że Rada powinna mieć możliwość zapobiegania w ten sposób poważnym naruszeniom praw człowieka, takim jak ludobójstwo. Ponad połowa Francuzów (54%) jest też zdania, że Rada Bezpieczeństwa ma obowiązek zezwalać na użycie siły w takich sytuacjach, natomiast 39% wyraża przeciwną opinię. Ponad cztery piąte Francuzów uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w celu obrony kraju, który został zaatakowany (84%), oraz uniemożliwiania poszczególnym państwom popierania grup terrorystycznych (84%). Zezwolenie Radzie Bezpieczeństwa na stosowanie siły w celu przywrócenia do władzy demokratycznego rządu ma znacznie mniejsze poparcie (52% za, 45% przeciw). Poglądy Francuzów na to, czy ONZ powinna mieć prawo powstrzymać siłą rozprzestrzenianie broni nuklearnej, w tym zakazywać nabywania broni nuklearnej krajom, które dotychczas jej nie posiadały, są podzielone (50% za, 48% przeciw). Tak samo kształtują się odpowiedzi na pytanie o to, czy należy zabraniać poszczególnym krajom wytwarzania paliw nuklearnych, z których można wyprodukować broń (50% za, 48% przeciw). Ponad dwie trzecie Francuzów (68%) uważa, że Francja powinna być bardziej skłonna do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli czasami oznacza to realizację polityki, której rząd Francji nie uważa za optymalną.

Rosja

Levada Center, wrzesień 2006

Rosjanie popierają większość działań zwiększających uprawnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych i uważają, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w większości wymienionych sytuacji. Jednak w odróżnieniu od pozostałych stałych członków Rady Bezpieczeństwa Rosjanie nie są skłonni do podejmowania decyzji w ramach ONZ, jeżeli oznacza to zaakceptowanie polityki, której nie uważają za optymalną. Prawie dwie trzecie (64%) popiera nadanie ONZ uprawnień do wkraczania do poszczególnych krajów, aby badać przypadki naruszania praw człowieka, ponad połowa jest za utrzymywaniem stałych sił pokojowych ONZ (58%) oraz za nadaniem tej organizacji uprawnień do regulowania międzynarodowego handlu bronią (55%). Równocześnie jednak Rosjanie są podzieleni w sprawie opodatkowania międzynarodowego handlu bronią lub ropą naftową na rzecz ONZ (39% za, 36% przeciw). Wielu respondentów nie miało zdania w tej sprawie. Rosjanie popierają prawo Rady Bezpieczeństwa ONZ do zezwalania na użycie siły w celu obrony kraju, który został zaatakowany (70%), lub uniemożliwienia poszczególnym państwom popierania grup terrorystycznych (65%). Zdaniem 64% badanych Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do zezwalania na stosowanie siły w celu zapobiegania poważnym naruszeniom praw człowieka, takim jak ludobójstwo, a 48% uważa nawet, że należy to do obowiązków Rady (31% sądzi, że Rada nie ma takiego obowiązku). Rosjanie popierają również działania ONZ przeciwko rozprzestrzenianiu broni nuklearnej, chociaż nie w zdecydowanej większości. Ponad połowa opowiada się za nadaniem Radzie Bezpieczeństwa prawa do zezwalania na stosowanie siły w celu powstrzymania krajów dotychczas nieposiadających broni nuklearnej przed jej nabyciem (55%) lub wytworzeniem paliw nuklearnych, z których można ją wyprodukować (53%). Opinie Rosjan w kwestii, czy Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w celu przywrócenia demokratycznego rządu, który został obalony, są podzielone (35% za, 37% przeciw, 28% wskazań „trudno powiedzieć”). Na pytanie, czy Rosja powinna być bardziej skłonna do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli przez to będzie czasami musiała realizować politykę, której nie uważa za najlepszą, 44% badanych odpowiedziało przecząco, 33% – twierdząco, a 23% nie miało wyrobionego zdania.

Ukraina

Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii, wrzesień 2006

Ukraińcy ogólnie popierają nadanie Organizacji Narodów Zjednoczonych nowych uprawnień, zwłaszcza w dziedzinie praw człowieka, jednak w kwestii podporządkowania się rządowi Ukrainy niezbyt korzystnym decyzjom ONZ zdania są podzielone. Dwie trzecie Ukraińców (66%) popiera nadanie ONZ uprawnień do wkraczania do poszczególnych krajów, aby badać przypadki naruszania praw człowieka, ponad połowa jest za nadaniem ONZ uprawnień do regulowania międzynarodowego handlu bronią (57%) i utrzymywaniem stałych sił pokojowych ONZ (54%). Ukraińcy skłaniają się do poparcia postulatu, aby pozwolić ONZ na nałożenie niewielkiego podatku na międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową (44%). Sprzeciw wobec tych wszystkich propozycji jest raczej niewielki (od 13% do 22%), natomiast duże grupy badanych nie miały sprecyzowanej opinii. Ukraińcy uważają również, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w celu zapobiegania poważnemu naruszeniu praw człowieka, np. ludobójstwu (69%), uniemożliwienia poszczególnym krajom nabywania broni nuklearnej (51%) oraz wytwarzania paliwa nuklearnego, z którego można wyprodukować broń (52%). Również w tych przypadkach sprzeciw był niewielki (od 11% do 22%). Dwie piąte Ukraińców (40%) uważa też, że Rada Bezpieczeństwa ma obowiązek zezwalać na użycie siły w przypadkach poważnych naruszeń praw człowieka, natomiast co szósty (16%) jest przeciwnego zdania (44% nie zajęło stanowiska). Ukraińska opinia publiczna jest podzielona co do tego, czy rząd Ukrainy powinien być bardziej skłonny do współpracy z ONZ, nawet jeżeli oznacza to akceptację niekorzystnych decyzji: 30% uważa, że powinien, 32% sądzi, że nie powinien, a 38% nie potrafi zająć stanowiska w tej sprawie.

AMERYKA PÓŁNOCNA I POŁUDNIOWA

Argentyna

Graciela Romer y Asociados, grudzień 2006

Argentyńczycy raczej popierają poszerzenie uprawnień ONZ, ale poparcie to wyraża mniej niż połowa badanych. W kilku przypadkach przeważa sprzeciw. Około połowy respondentów popiera stałe siły pokojowe ONZ (48% za, 30% przeciw) oraz nadanie ONZ uprawnienia do wkraczania do poszczególnych krajów, aby prowadzić dochodzenia

w sprawie naruszania praw człowieka (46% za, 29% przeciw). Ponadto 48% Argentyńczyków uważa, że Rada Bezpieczeństwa ONZ ma obowiązek zezwalać na użycie sił zbrojnych w celu obrony ludności przed poważnymi naruszeniami praw człowieka, takimi jak ludobójstwo, nawet wbrew woli rządu danego kraju (27% jest przeciwnego zdania). Argentyńczycy są przeciwni nadaniu ONZ uprawnień do regulowania międzynarodowego handlu bronią (42% przeciw, 36% za) oraz nakładania niewielkiego podatku na międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową, z którego finansowana byłaby działalność ONZ (42% przeciw, 32% za). Znacząca grupa argentyńskiego społeczeństwa (około 20%) nie ma wyrobionej opinii w tych kwestiach. Na pytanie, czy Argentyna powinna być bardziej skłonna do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli oznacza to, że czasami będzie realizować politykę, której nie uważa za najlepszą, 41% badanych odpowiedziało twierdząco, a 32% było przeciwnego zdania. Ponad jedna czwarta (27%) nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

Meksyk

Ośrodek Badań i Edukacji Ekonomicznej (CIDE)/ Meksykańska Rada ds. Stosunków Zagranicznych (COMEXI), lipiec 2006

Meksykańska opinia publiczna jest za wzmocnieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tym za nadaniem Radzie Bezpieczeństwa uprawnień do użycia sił zbrojnych w różnych okolicznościach. Ponadto Meksykanie deklarują pozytywne uczucia do ONZ. Jednak tylko względna większość skłonna byłaby akceptować niekorzystne decyzje w ramach tej organizacji. Zdecydowana większość (82%) uważa, że wzmocnienie ONZ powinno być „bardzo ważnym” (56%) lub „dość ważnym” (26%) celem polityki zagranicznej. Prawie trzy czwarte ankietowanych uważa również, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do zezwalania na użycie sił zbrojnych w celu powstrzymania naruszania praw człowieka, np. ludobójstwa (73%), oraz uniemożliwienia poszczególnym krajom popierania grup terrorystycznych (71%). Siedmiu na dziesięciu Meksykanów (70%) – największy odsetek spośród wszystkich ankietowanych społeczeństw – uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo do powstrzymania kraju nieposiadającego broni jądrowej przed jej nabyciem. Podczas gdy prawie dwie trzecie respondentów (65%) sądzi, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo zezwalać na użycie siły w celu obrony kraju przed atakiem, znacznie mniej (54%) jest zdania, że powinna ona mieć prawo do przywrócenia demokratycznego rządu, który został obalony. Meksykanie poproszeni o ocenę

swoich uczuć do ONZ na skali od 0 do 100, na której 100 oznaczało najbardziej pozytywne uczucia, wskazywali średnio 80 stopni – najwięcej ze wszystkich badanych społeczeństw. Jednak tylko niespełna połowa Meksykanów (46%) uważa, że Meksyk powinien być bardziej skłonny do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli byłyby one sprzeczne z polityką, jaką preferuje ten kraj.

Peru

Grupo de Opinion Publica, listopad 2006

Peruwiańczycy zdecydowanie popierają nadanie Organizacji Narodów Zjednoczonych nowych uprawnień w niektórych dziedzinach, natomiast w innych poparcie to jest stosunkowo niższe. Tylko połowa skłonna byłaby zaakceptować niekorzystne decyzje ONZ. Peruwiańczycy najbardziej spośród wszystkich ankietowanych społeczeństw popierają istnienie stałych sił pokojowych ONZ dobieranych, szkolonych i dowodzonych przez tę organizację (77%). Prawie tyle samo (75%) uważa, że ONZ powinna mieć prawo do wkraczania do poszczególnych krajów, aby prowadzić dochodzenia w sprawie naruszania praw człowieka. Nieco ponad połowa mieszkańców Peru (52%) opowiada się za nadaniem ONZ prawa do regulowania międzynarodowego handlu bronią, natomiast 43% jest temu przeciwnych. Peruwiańczycy w większości (55%) nie zgadzają się na nadanie ONZ prawa do finansowania swojej działalności z niewielkiego podatku nałożonego na międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową, tylko 38% popiera ten postulat. Na pytanie, czy Peru powinno być bardziej skłonne do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli oznacza to, że czasami będzie musiało realizować politykę, której nie uważa za najlepszą, połowa badanych (50%) odpowiedziała twierdząco, natomiast 42% było przeciwnego zdania.

Stany Zjednoczone

Chicagowska Rada Spraw Globalnych (Chicago Council on Global Affairs), lipiec 2006

Amerykanie wyrażają silne poparcie dla nadania Organizacji Narodów Zjednoczonych większych uprawnień. Wśród wszystkich badanych społeczeństw Amerykanie należą do tych, które najczęściej opowiadają się za nadaniem Radzie Bezpieczeństwa ONZ prawa do zezwalania na użycie sił zbrojnych oraz za akceptowaniem decyzji ONZ skierowanych przeciwko ich własnemu krajowi. Zdecydowana większość badanych w USA popiera nadanie ONZ prawa do utrzymywania stałych sił pokojowych (72%), wkraczania do

poszczególnych krajów, aby badać przypadki naruszania praw człowieka (75%), i regulowania międzynarodowego handlu bronią (60%). Połowa Amerykanów (50%) jest przeciwna nadaniu ONZ prawa do finansowania swojej działalności z niewielkiego podatku nałożonego na takie operacje, jak międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową, ale 45% popiera ten postulat. Zdecydowana większość badanych uważa, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w celu powstrzymania naruszania praw człowieka (83%), a ponadto sądzi, że Rada ma obowiązek zezwolić na użycie siły w takich przypadkach (74%). Ogromna większość ankietowanych uważa również, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w celu obrony kraju, który został zaatakowany (83%), oraz do uniemożliwienia poszczególnym państwom popierania grup terrorystycznych (76%). Prawie dwie trzecie Amerykanów (62%) sądzi, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo zapobiegać nabywaniu broni nuklearnej przez kraje, które dotychczas jej nie posiadały (33% jest przeciwnego zdania); ponad połowa (57%) opowiada się za tym, aby Rada mogła używać siły w celu uniemożliwienia poszczególnym krajom wytwarzania paliw nuklearnych, z których można wyprodukować broń (39% wyraża sprzeciw). Więcej niż połowa ankietowanych (57%) uważa również, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w celu przywrócenia demokratycznego rządu, który został obalony, natomiast 38% jest temu przeciwnych. Trzy piąte Amerykanów (60%) zgadza się z opinią, że Stany Zjednoczone powinny być bardziej skłonne do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli oznacza to zgodę na politykę, której kraj ten nie uważa za optymalną (37% jest przeciwnego zdania). Zdecydowana większość mieszkańców USA (79%) uważa, że wzmocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych powinno być „bardzo ważnym” (40%) lub „dość ważnym” (39%) celem polityki zagranicznej. Amerykanie poproszeni o wyrażenie swoich uczuć do ONZ na skali od 0 do 100, wskazywali średnio 55 stopni – najmniej ze wszystkich badanych społeczeństw. Uczucia Amerykanów do Światowej Organizacji Zdrowia są nieco cieplejsze (59 stopni), natomiast do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości – chłodniejsze (46 stopni).

AZJA

Armenia

Armeński Ośrodek Badań Krajowych i Międzynarodowych (Armenian Center for National and International Studies), grudzień 2006

Większość postulatów dotyczących rozszerzenia uprawnień Organizacji Narodów Zjednoczonych Ormianie w zasadzie popierają, ale przeważa przekonanie, że ich rząd nie powinien akceptować niekorzystnych decyzji ONZ. Trzy czwarte Ormian (75%) popiera utrzymywanie stałych sił pokojowych ONZ dobieranych, szkolonych i dowodzonych przez tę organizację, a dwie trzecie (67%) opowiada się za nadaniem ONZ uprawnień do wkraczania do poszczególnych krajów, aby badać przypadki naruszania praw człowieka. Ponad połowa (58%) popiera również nadanie ONZ prawa do regulowania międzynarodowego handlu bronią, a niespełna połowa jest za nałożeniem niewielkiego podatku na międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową, z którego finansowana byłaby działalność ONZ (46% wobec 28% będących przeciw). Według dwóch trzecich respondentów (66%) Rada Bezpieczeństwa ONZ ma obowiązek zezwalać na użycie siły w celu zapobiegania poważnym naruszeniom praw człowieka, takim jak ludobójstwo. Ogólnie czterech na pięciu Ormian (80%) uważa, że wzmocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych jest „bardzo ważnym” (41%) lub „dość ważnym” (39%) celem polityki zagranicznej. Mimo to Ormianie nie sądzą, że ich rząd powinien być bardziej skłonny do podejmowania decyzji w ramach ONZ: 45% uważa, że nie powinien się zgadzać na dalsze kompromisy, 36% sądzi, że powinien, a 19% nie ma wyrobionego zdania. Uczucia Ormian do Organizacji Narodów Zjednoczonych są pozytywne (średnia wskazań na skali od 0 do 100 wynosi 72 stopnie). Ich stosunek do Światowej Organizacji Zdrowia jest zdecydowanie pozytywny (75 stopni), a do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości – nieco chłodniejszy (61 stopni).

Chiny

Chicagowska Rada Spraw Globalnych (Chicago Council on Global Affairs), lipiec 2006

Chińczycy powszechnie popierają działania zmierzające do zwiększenia uprawnień Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także uprawnień Rady Bezpieczeństwa ONZ do zezwalania na użycie siły w określonych sytuacjach. Większość badanych popiera nadanie ONZ prawa do utrzymywania stałych sił pokojowych (62%) i regulowania

międzynarodowego handlu bronią (59%). Chińczycy w większości (57%) popierają również nadanie ONZ prawa do wkraczania do poszczególnych krajów, aby prowadzić dochodzenia w sprawie naruszania praw człowieka (28% wyraża sprzeciw). Ponad połowa (55%) jest również za tym, aby ONZ mogła nakładać niewielki podatek na takie operacje, jak międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową, przeznaczony na finansowanie swojej działalności (27% jest przeciw). Ogółem zdecydowana większość (86%) uważa, że wzmocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych powinno być „bardzo ważnym” (51%) lub „dość ważnym” (35%) celem polityki zagranicznej. Jeżeli chodzi o inne sytuacje, w których Rada Bezpieczeństwa mogłaby zezwalać na użycie siły, większość ankietowanych uważa, że powinna mieć takie prawo w przypadku ludobójstwa i naruszeń praw człowieka (72%), obrony kraju, który został zaatakowany (70%), oraz w celu uniemożliwienia poszczególnym państwom popierania grup terrorystycznych (67%). Trzy czwarte chińskich respondentów (76% – więcej niż w jakimkolwiek innym kraju uczestniczącym w badaniu) uważa również, że Rada Bezpieczeństwa ma obowiązek zezwalać na użycie siły w sytuacji poważnego naruszenia praw człowieka. Mniej zdecydowane jest poparcie dla postulatu, że Rada Bezpieczeństwa powinna móc stosować siłę w celu powstrzymania krajów dotychczas nieposiadających broni nuklearnej przed jej nabyciem (47% za, 40% przeciw) lub wytworzeniem paliw nuklearnych, z których można wyprodukować broń (47% za, 34% przeciw). Prawie połowa badanych (45%) odmawia Radzie Bezpieczeństwa prawa do zezwalania na użycie siły w celu przywrócenia demokratycznego rządu, który został obalony. Jedyne dwa kraje, w których przeważa ta opinia, to Chiny i Korea Południowa. Równocześnie jednak w Chinach największą aprobatę zyskał pogląd, że kraj ten powinien być bardziej skłonny do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli oznacza to, że Chiny będą musiały realizować politykę, której nie uważają za optymalną (78%). Tylko 12% respondentów jest przeciwnego zdania. Uczucia Chińczyków do Organizacji Narodów Zjednoczonych są dość pozytywne. Poproszeni o wyrażenie swoich uczuć do ONZ na skali od 0 do 100, na której 100 oznaczało najbardziej pozytywne uczucia, Chińczycy wskazywali średnio 75 stopni, co sytuuje ich na drugim miejscu wśród ośmiu badanych społeczeństw. Respondenci w Chinach wyrażają także pozytywne uczucia do Światowej Organizacji Zdrowia (80 stopni) i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (70 stopni).

Indie

Chicagowska Rada Spraw Globalnych (Chicago Council on Global Affairs), lipiec 2006

Mieszkańcy Indii są za wzmocnieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tym za nadaniem Radzie Bezpieczeństwa ONZ uprawnień do zezwalania na użycie siły w różnych okolicznościach. Równocześnie jednak mniej niż połowa badanych jest gotowa akceptować decyzje ONZ, które nie są zgodne z polityką ich kraju. Większość popiera ustanowienie stałych sił pokojowych ONZ dobieranych, szkolonych i dowodzonych przez tę organizację (58%), nadanie ONZ uprawnień do regulowania międzynarodowego handlu bronią (57%) oraz do wkraczania do poszczególnych krajów, aby prowadzić dochodzenia w sprawie naruszania praw człowieka (54%). Niemal połowa (47% przy 37% wyrażających sprzeciw) opowiada się również za tym, aby pozwolić ONZ na nałożenie niewielkiego podatku na międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową, przeznaczonego na finansowanie działalności tej organizacji. Ogromna większość obywateli Indii (84%) uważa, że wzmocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych powinno być „bardzo ważnym” (49%) lub „dość ważnym” (35%) celem polityki zagranicznej. Zdaniem mieszkańców Indii Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w obronie kraju, który został zaatakowany (66%), oraz w celu zapobiegania poważnym naruszeniom praw człowieka, takim jak np. ludobójstwo (63%). Ponadto połowa Hindusów (51%) jest zdania, że ONZ ma obowiązek zezwalać na użycie siły w sytuacji ludobójstwa, a tylko 25% wyraża przeciwną opinię. Trzech na pięciu respondentów (60%) uważa również, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w celu powstrzymania jakiegoś kraju przed popieraniem grup terrorystycznych. Co ciekawe, mieszkańcy Indii wyrażają umiarkowane poparcie dla zezwolenia Radzie Bezpieczeństwa na użycie siły w celu zapobieżenia rozprzestrzenianiu broni nuklearnej, chociaż ich kraj sam realizuje kontrowersyjny program nuklearny. Ponad połowa (53%) uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo zakazywać krajom dotychczas nieposiadającym broni nuklearnej jej nabywania, a połowa (50%) opowiada się za tym, aby Rada mogła również zakazywać niektórym krajom wytwarzania paliw nuklearnych, z których można wyprodukować broń. Nieco ponad połowa Hindusów (51%) popiera prawo ONZ do zezwalania na użycie siły w celu przywrócenia demokratycznego rządu, który został obalony, jedna trzecia zaś (34%) jest przeciwnego zdania. Na pytanie, czy Indie powinny być bardziej skłonne do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli przez to będą czasami musiały realizować

politykę, której nie uważają za najlepszą, 44% badanych odpowiedziało twierdząco, 35% wyraziło przeciwną opinię, a 21% nie miało zdania. Uczucia Hindusów do Organizacji Narodów Zjednoczonych są umiarkowanie pozytywne. Na skali od 0 do 100, na której 100 oznaczało najbardziej pozytywne uczucia, temperatura uczuć Hindusów do ONZ wynosi średnio 63 stopnie. Nieco chłodniejsze są uczucia Hindusów do innych organizacji powiązanych z ONZ, w tym do Światowej Organizacji Zdrowia (58 stopni) i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (54 stopnie).

Filipiny

Social Weather Stations, listopad 2006

Ze wszystkich badanych społeczeństw Filipińczycy są najmniej skłonni przyznać Organizacji Narodów Zjednoczonych nowe uprawnienia oraz zaakceptować decyzje tej organizacji. Filipińczycy są podzieleni w kwestii zgody na utrzymywanie przez ONZ stałych sił pokojowych (46% za, 44% przeciw) oraz w kwestii nadania ONZ uprawnień do wkraczania do poszczególnych krajów, aby prowadzić dochodzenia w sprawie naruszania praw człowieka (46% za, 46% przeciw). Ankietowani z pozostałych krajów uczestniczących w badaniu w większości popierali te postulaty. Filipiny to jedyny kraj, w którym większość respondentów (58%) jest przeciwna nadaniu ONZ prawa do regulowania międzynarodowego handlu bronią. W tym kraju odnotowano również największy sprzeciw wobec opodatkowania międzynarodowego handlu bronią lub ropą naftową na rzecz ONZ (56%). Opowiadając na pytanie, czy Filipiny powinny być bardziej skłonne do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli oznacza to, że czasami będą musiały realizować politykę, której nie uważają za najlepszą, 46% badanych wyraziło sprzeciw, 26% poparło ten postulat, a 28% nie miało wyrobionego zdania.

Korea Południowa

East Asia Institute, lipiec 2006

Mieszkańcy Korei Południowej w dużym stopniu popierają postulaty poszerzenia uprawnień Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale są przeciwni temu, aby Rada Bezpieczeństwa ONZ mogła zezwalać na użycie siły w celu uniemożliwienia rozprzestrzeniania broni nuklearnej. Około trzech czwartych respondentów z Korei Południowej popiera działania mające na celu wzmocnienie roli ONZ, w tym nadanie tej

organizacji uprawnień do regulowania międzynarodowego handlu bronią (75%) oraz badania przypadków naruszania praw człowieka (74%). Prawie siedmiu na dziesięciu badanych (68%) popiera utrzymywanie stałych sił pokojowych ONZ dobieranych, szkolonych i dowodzonych przez tę organizację. Ponad połowa (53%) uważa, że należy również zezwolić ONZ na nałożenie niewielkiego podatku na międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową, przeznaczonego na finansowanie działalności tej organizacji (44% wyraża sprzeciw). Dziewięciu na dziesięciu mieszkańców Korei Południowej (90%) uważa, że wzmocnienie ONZ powinno być „bardzo ważnym” (32%) lub „dość ważnym” (58%) celem polityki zagranicznej (drugie miejsce wśród wszystkich badanych społeczeństw). Zdaniem respondentów z Korei Południowej Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w obronie kraju, który został zaatakowany (76%), oraz w celu zapobiegania poważnym naruszeniom praw człowieka, takim jak ludobójstwo (74%). Trzy piąte (61%) uważa również, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w celu powstrzymania jakiegoś kraju przed popieraniem grup terrorystycznych. Obywatele Korei Południowej są jednak przeciwni temu, aby Rada Bezpieczeństwa mogła zezwalać na użycie siły w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu broni jądrowej, prawdopodobnie dlatego, że ich zdaniem mogłoby to mieć niekorzystny wpływ na stosunki ich kraju z Koreą Północną. Ponad połowa badanych uważa, że ONZ nie powinna mieć prawa do stosowania siły w celu uniemożliwiania krajom nabywania broni jądrowej (55%) lub zakazywania im wytwarzania paliw nuklearnych, z których można wyprodukować broń (56%). Tylko Palestyńczycy mają zbliżone poglądy w tej sprawie. Korea Południowa jest również krajem, w którym największy odsetek badanych (65%) odmawia Radzie Bezpieczeństwa prawa do stosowania siły w celu przywrócenia do władzy demokratycznego rządu. Tylko jedna trzecia (32%) popiera stosowanie siły w takich przypadkach. Niezależnie od poparcia dla zwiększenia uprawnień ONZ, obywatele Korei Południowej są podzieleni w kwestii tego, czy ich kraj powinien być bardziej skłonny do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli przez to czasami będzie musiał odstąpić od realizacji własnej polityki (48% za, 49% przeciw).

Uczucia respondentów z Korei Południowej do ONZ są dość pozytywne (średnia stopni na skali od 0 do 100 wynosi 70). Podobnie pozytywne są ich uczucia do Światowej Organizacji Zdrowia (74 stopnie) i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (63 stopnie).

Tajlandia

ABAC Poll Research Center, wrzesień 2006

Tajowie popierają utrzymywanie stałych sił pokojowych ONZ, ale ich poparcie dla innych uprawnień tej organizacji, w tym prawa do zezwalania na użycie siły, jest bardziej umiarkowane. W Tajlandii prawie trzy czwarte badanych (73%) popiera stałe siły pokojowe ONZ (jeden z najwyższych odsetków wśród wszystkich krajów uczestniczących w badaniu). Ponad połowa (52%) skłania się również do poparcia prawa ONZ do wkraczania do poszczególnych krajów w celu prowadzenia dochodzenia w sprawie naruszania praw człowieka. Mniej niż połowa ankietowanych poparłaby działania zmierzające do nałożenia niewielkiego podatku na międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową, z którego finansowana byłaby działalność ONZ (48% za, 29% przeciw), oraz nadanie ONZ uprawnień do regulowania międzynarodowego handlu bronią (44% za, 37% przeciw). Zdecydowana większość Tajów uważa, że wzmocnienie ONZ powinno być „bardzo ważnym” (45%) lub „dość ważnym” (34%) celem polityki zagranicznej. W większości są również zdania, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w celu uniemożliwienia poszczególnym krajom popierania grup terrorystycznych (71%) oraz obrony kraju, który został zaatakowany (67%). Według 62% mieszkańców Tajlandii Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo do stosowania siły w celu zapobiegania poważnym naruszeniom praw człowieka, takim jak ludobójstwo, a 44% uważa nawet, że należy to do jej obowiązków (22% jest przeciwnego zdania, a 33% nie ma wyrobionej opinii). Co ciekawe, zdaniem badanych z Tajlandii, Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo zezwalania na użycie siły w celu przywrócenia do władzy demokratycznego rządu, który został obalony: 46% zgadza się z tym poglądem, 29% jest przeciw, a 25% nie potrafi zająć stanowiska. (W Tajlandii badanie przeprowadzono w dniach 4–20 września 2006 roku, tuż przed i podczas wojskowego zamachu stanu z 19 września, w wyniku którego obalony został premier Thaksin Shinawatra.) Nieco ponad połowa respondentów (52%) uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły, aby zapobiegać nabywaniu broni nuklearnej przez kraje, które dotychczas jej nie posiadały, a jeszcze większa grupa (59%) opowiada się za tym, aby Rada mogła w ten sposób uniemożliwiać poszczególnym krajom wytwarzanie paliw nuklearnych, z których można wyprodukować broń. Względna większość Tajów uważa, że ich kraj powinien być gotowy na podejmowanie decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli oznaczałoby to, że będzie musiał odstąpić od realizacji

polityki, którą uważa za najlepszą: 48% zgadza się z tym stanowiskiem, 25% jest przeciw, a 27% nie ma zdania. Ogólnie rzecz biorąc, uczucia respondentów z Tajlandii do Organizacji Narodów Zjednoczonych są pozytywne (średnia stopni na skali od 0 do 100 wynosi 71), a do Światowej Organizacji Zdrowia – wyjątkowo ciepłe (81 stopni). Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości również postrzegany jest pozytywnie (66 stopni).

AUSTRALIA
Lowy Institute, lipiec 2006

Ogromna większość Australijczyków uważa wzmocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych za istotny cel polityki zagranicznej. Więcej niż dziewięciu na dziesięciu badanych (91%) jest zdania, że wzmocnienie ONZ powinno być „bardzo ważnym” (64%) lub „dość ważnym” (27%) celem polityki zagranicznej (najwięcej ze wszystkich badanych społeczeństw). Tylko nieliczni (9%) wyrażają przeciwną opinię.

BLISKI WSCHÓD

Iran

WorldPublicOpinion.org, grudzień 2006

Irańczycy opowiadają się za tym, aby Rada Bezpieczeństwa ONZ miała prawo zezwalać na użycie siły w celu zapobiegania poważnym naruszeniom praw człowieka, takim jak ludobójstwo. Prawie siedmiu na dziesięciu badanych uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć takie prawo, a tylko 20% jest przeciwnego zdania. Niemal trzy czwarte Irańczyków (70%) popiera znaczne wzmocnienie roli ONZ na arenie międzynarodowej (według badania WPO również przeprowadzonego w grudniu 2006 roku).

Izrael

Tami Steinmetz Center for Peace Research, listopad 2006

Izrael jest jednym z krajów, w których najczęściej wyrażano poparcie dla wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, szczególnie prawa Rady Bezpieczeństwa ONZ do zezwalania na użycie sił zbrojnych. Izraelczycy są również skłonni akceptować niekorzystne decyzje ONZ. Jest to szczególnie zaskakujące w świetle często drażliwych

stosunków między Izraelem a ONZ. Zdecydowana większość badanych popiera utrzymywanie stałych sił pokojowych ONZ (64%), zezwalanie tej organizacji na wkraczanie do poszczególnych krajów w celu badania przypadków naruszania praw człowieka (64%) i nadanie ONZ uprawnień do regulowania międzynarodowego handlu bronią (60%). Izraelczycy należą również do społeczeństw najczęściej popierających postulat, aby pozwolić ONZ na nałożenie niewielkiego podatku na międzynarodowy handel bronią lub ropą naftową, który byłby przeznaczony na finansowanie działalności tej organizacji (52% za, 39% przeciw). Ogromna większość ankietowanych uważa również, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do stosowania siły w celu uniemożliwienia poszczególnym krajom popierania grup terrorystycznych (85%) oraz obrony kraju, który został zaatakowany (77%). Więcej niż czterech na pięciu Izraelczyków (83%) uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w przypadkach poważnych naruszeń praw człowieka, a prawie dwie trzecie (64%) sądzi, że Rada ma taki obowiązek. Izrael jest jednym z krajów, w których poparcie dla działań ONZ skierowanych przeciwko rozprzestrzenianiu broni jądrowej jest największe – 62% ankietowanych uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo zapobiegać nabywaniu broni nuklearnej przez kraje, które dotychczas jej nie posiadały, a 54% opowiada się za tym, aby Rada mogła uniemożliwiać poszczególnym krajom wytwarzanie paliw nuklearnych, z których można wyprodukować broń. Izrael jest również jednym z krajów, w których badani najczęściej popierają prawo Rady Bezpieczeństwa do stosowania siły w celu przywrócenia do władzy demokratycznego rządu (58%). Ponadto więcej niż połowa Izraelczyków (54%) uważa, że rząd ich kraju powinien być bardziej skłonny do podejmowania decyzji w ramach ONZ, nawet jeżeli oznacza to, że czasami Izrael będzie musiał realizować politykę, której nie uważa za optymalną (38% respondentów wyraża przeciwną opinię).

Autonomia Palestyńska

Palestyński Ośrodek Badania Opinii Publicznej (Palestinian Center for Public Opinion), październik 2006

Stosunek Palestyńczyków do ONZ jest wyjątkowy: ogólnie zdecydowanie popierają prawo Rady Bezpieczeństwa do zezwalania na użycie sił zbrojnych, ale równocześnie mocno sprzeciwiają się stosowaniu tego prawa w celu zwalczania rozprzestrzeniania broni nuklearnej. Deklarują pozytywne uczucia do ONZ, ale w większości przeciwni są podporządkowaniu się niekorzystnym decyzjom tej organizacji. Palestyńczycy należą

do społeczeństw najsilniej przekonanych, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna mieć prawo do zezwalania na użycie siły w celu obrony kraju, który został zaatakowany (81%), oraz przywrócenia do władzy demokratycznego rządu (67%). Uważają również, że Rada Bezpieczeństwa powinna mieć prawo do stosowania siły w celu powstrzymania jakiegoś kraju przed popieraniem grup terrorystycznych (61%). Należą też do najbardziej zdecydowanych zwolenników nie tylko prawa, ale także obowiązku podejmowania przez ONZ działań w celu powstrzymania poważnych naruszeń praw człowieka, takich jak ludobójstwo (odpowiednio: 78% i 69%). Równocześnie jednak Palestyńczycy są raczej przeciwni nadaniu Radzie Bezpieczeństwa prawa do zezwalania na stosowanie siły w celu powstrzymania krajów dotychczas nieposiadających broni nuklearnej przed jej nabyciem (59%) lub wytworzeniem paliw nuklearnych, z których można wyprodukować taką broń (57%). Palestyńczycy wyrażają pozytywne uczucia do ONZ. Na skali od 0 do 100 średnia temperatura ich uczuć do ONZ wynosi 58 stopni. Mimo to Palestyńczycy są jedynym badanym społeczeństwem, w którym zdecydowana większość (81%) nie zgadza się z opinią, że w sprawach międzynarodowych ich rząd powinien być bardziej skłonny do podejmowania decyzji w ramach ONZ (tylko 15% popiera to podejście).